

Ks. Tadeusz Borutka

Bezrobocie a pomocniczość i solidarność społeczna

Wyzwania współczesnego świata są rozliczne. Niektóre z nich zdają się być niezwykle trudne, a jednocześnie szczególnie pilne. Do tak trzeba zaliczyć kwestię bezrobocia, które coraz bardziej paraliżuje życie społeczne. Jest ono problemem wielu państw w świecie i dotyka boleśnie miliony ludzi. Wymaga szybkich i właściwych rozwiązań zgodnie ze społeczną nauką Kościoła, w duchu solidarności i pomocniczości.

Sytuacja w świecie i w Polsce

W 1998 r. ludność świata liczyła 5,9 miliarda osób, z czego 2,8 miliarda ludzi zdolnych do pracy, a wśród nich 120 milionów bezrobotnych. Oblicza się, że 30% siły roboczej – czyli około 800 milionów – nie zostało nigdy wykorzystane w pełnym zakresie produktywnym. A 700 milionów osób wykonuje najmniej płatne zajęcia. Pracują wiele godzin, lecz nie zarabiają tyle, by zapewnić sobie i rodzinie godne warunki życia. W 24 najbardziej rozwiniętych krajach na dziesięć osób jedna jest bezrobotna.

W krajach rozwijających się 300 milionów osób, szczególnie kobiet, żyje z tak zwanych prac „nieformalnych”, bez gwarancji zabezpieczeń ze strony opieki społecznej, ubezpieczeń, pomocy w wypadkach losowych, bez pewności wynagrodzenia. Obawa przed bezrobociem doprowadziła wiele krajów do ograniczenia migracji. W ostatnim dziesięcioleciu dług zagraniczny krajów rozwijających się podwoił się, powodując zahamowanie rozwoju i przyrostu ludności.

Bezrobocie w skali światowej obejmuje przede wszystkim młodych i kobiety. We Włoszech bezrobocie młodzieży stanowi 30% całej liczby bezrobotnych, w Hiszpanii – 34%. Kobiety są podwójnie poszkodowane, nie tylko muszą znosić ciężar wyższego niż wśród mężczyzn poziomu bezrobocia, lecz też często zarabiają od nich średnio od 30% do 40% mniej.

W wielu krajach świata następuje współcześnie ożywienie gospodarcze bez zatrudnienia. W Hiszpanii wybuchowi koniunktury lat osiemdziesiątych i następnych towarzyszył stopień bezrobocia wynoszący 24% – najwyższy w Europie. W Stanach Zjednoczonych liczba zarabiających mniej niż połowę średniej krajowej podwoiła się między 1961 a 1991 rokiem. W Finlandii bezrobocie doszło w pierwszych latach dziewięćdziesiątych do 20%, w porównaniu z 3% w pierwszych latach po II wojnie światowej.

Aktualnie średnia stopa bezrobocia w krajach uprzemysłowionych jest szacowana na 8,6%. W Europie Zachodniej sięga 12%, we Wschodniej 15%, w Afryce przysaharyjskiej bezrobocie dochodzi do 20%, a 60% pracowników miejskich zatrudnionych jest nieformalnie. Na obszarach wiejskich bezrobocie przewyższa 50%. W Północnej Ameryce i na Bliskim Wschodzie bezrobocie waha się od 10 do 20%. W Ameryce Łacińskiej w miastach zeszło do poziomu z 1980 r. i wynosi 7%. W Azji Południowej i Wschodniej – 50% ubogich całego świata żyje w Azji Południowej, podczas gdy w Azji Wschodniej 15%.

W Polsce masowe bezrobocie staje się coraz trudniejszym problemem. W roku 1990 było 1126,1 tys. bezrobotnych, w 1995 – 2628,8 tys., 1997 – 1826,4 tys., w 1998 – 1831,4 tys. bezrobotnych¹. W tym bezrobotnych kobiet w 1995 było 1448,6 tys., w 1997 – 1103,2 tys., w 1998 – 1071,3 tys.²

Interesująca jest również statystyka, która mówi o strukturze bezrobocia. Jeżeli ogólną liczbę bezrobotnych przyjmiemy za 100, to

¹ *Bezrobotni zarejestrowani, stopa bezrobocia oraz oferty pracy*, [w:] *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1999, tabl. 14 (163), s. 142.

² *Bezrobotni zarejestrowani według poziomu wykształcenia, wieku, czasu pozostawania bez pracy oraz stażu pracy*, [w:] *Rocznik Statystyczny...*, dz. cyt., tabl. 16 (165), s. 143.

okaże się, że w 1999 roku 3,0% to osoby z wyższym wykształceniem; 8,6% to osoby z wykształceniem średnim techniczno-zawodowym; 13,5% osoby mające wykształcenie średnie ogólne; 12,5% osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym; 14,4% osoby z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym³.

Z powyższych danych wynika, że najbardziej zagrożone są te grupy społeczne, które mają niski poziom wykształcenia lub nie mające wykształcenia ogólnego. Należy jednak zwrócić uwagę, że dane statystyczne nie obrazują bynajmniej całego problemu. Obok bezrobocia jawnego, ujętego w statystykach i obejmującego jedynie bezrobotnych zarejestrowanych, istnieje zawsze pewien margines bezrobocia utajonego. Jego formą jest też pozorne zatrudnienie, zakres tego zjawiska nie jest łatwy do ustalenia.

Przyczyny bezrobocia

W encyklice *Laborem exercens* wśród zagadnień związanych z pracą Jan Paweł II wymienił: „powszechne wprowadzenie automatyki do różnych dziedzin produkcji, wzrost cen energii i surowców podstawowych, wzrastającą świadomość ograniczoności środowiska naturalnego oraz niedopuszczalnego zanieczyszczenia tegoż środowiska”⁴. Zmiany te prowadzą do rewizji struktur ekonomicznych i podziału pracy. Niesie to ze sobą dla milionów kwalifikowanych pracowników groźbę bezrobocia, przynajmniej okresowego, lub konieczność przekwalifikowania. Należy jednak podkreślić, że rozwój techniki, mechanizacja, automatyzacja nie zawsze są przyczyną bezrobocia. Można raczej mówić o ich względnym wpływie na występowanie tego zjawiska społecznego. Rozwój techniki może spowodować bezrobocie tuż po wprowadzeniu mechanizacji czy automatyzacji, lecz jednocześnie w następstwie ich wprowadzenia rodzi się zapotrzebowanie na nowe

³ *Stopa bezrobocia według poziomu wykształcenia bezrobotnych*, [w:] *Rocznik Statystyczny...*, dz. cyt., tabl. 19 (168), s. 145.

⁴ JAN PAWEŁ II, *Encyklika o pracy ludzkiej „Laborem exercens” z okazji 90. rocznicy „Rerum novarum”*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2 (1981) nr 8 (20), nr 1.

rodzaje pracy, co też stwarza warunki do tworzenia nowych miejsc pracy.

Najbardziej dotkliwym okazuje się bezrobocie strukturalne, spowodowane potrzebą zmian kwalifikacji pracowników, zatrudnionych w dużych sektorach gospodarczych. Bywa ono wywołane chęcią bądź obiektywną potrzebą wprowadzenia znaczących innowacji technologicznych lub zmianami względnej konkurencyjności danej gałęzi przemysłu. Mniej groźne jest bezrobocie frykcyjne, które powodowane jest tym, że ludzie przechodzą z jednego miejsca pracy na drugie. Bezrobocie koniunkturalne wiąże się z okresowymi spadkami koniunktury gospodarki narodowej. Pojawia się wtedy, gdy zbyt mały popyt na wytwarzane dobra staje się powodem zmniejszenia liczby miejsc pracy przy zachowaniu dotychczasowych warunków płacowych⁵.

Jan Paweł II zwrócił uwagę na szczególnie istotne współcześnie zjawisko bezrobocia inteligencji, polegające na tym, że ludzie wykształceni nie znajdują pracy odpowiedniej do swych kwalifikacji. Błędy systemu edukacji i zatrudnienia sprawiają, że ta nie mogąca znaleźć pracy część inteligencji ubożeje i podlega procesom proletaryzacji⁶. Jedną z głównych przyczyn bezrobocia jest niewłaściwa polityka kształcenia nowych kadr, nieliczenie się z realnymi perspektywami rozwoju kraju, nieumiejętność przygotowania ludzi pracy do nowych inicjatyw gospodarczych i kulturalnych.

Uzasadnianie bezrobocia racjami tylko ekonomicznymi jest błędne. Twierdzenie, że w Polsce jest ono konieczne, ze względu na tworzenie kapitalizmu, jest nieporozumieniem. W krajach kapitalistycznych wystąpił *nadrozwoj*, w Polsce natomiast występuje niedorozwoj usług, rzemiosła, rolnictwa, ochrony naturalnego środowiska czy organizacji pracy. Pogoń za kapitałem zagranicznym, uleganie *duchowi ekonomizmu* przy równoczesnym marnotrawieniu kapitału człowieka – dobrze wykształconych inżynierów, techników, pracowników – skazywanie na emigrację jest przejawem błędnej wizji życia gospodarczego⁷.

⁵ D. R. KAMERSCHEN, R. B. MCKENZIE, C. NARDINELLI, *Ekonomia*, Gdańsk 1991, s. 143.

⁶ Tamże, nr 8.

⁷ F. J. MAZUREK, *Zasada priorytetu pracy człowieka przed kapitałem*, dz. cyt., s. 26.

Zło bezrobocia

Bezrobocie jest, jak pisze Jan Paweł II, „złem, a przy pewnych rozmiarach może stać się prawdziwą klęską społeczną”⁸. Pius XI widział zło bezrobocia w tym, że „spycha robotników na dno nędzy i naraża ich na moralne niebezpieczeństwo, niszczy dobrobyt całych państw, zagraża ustrojowi publicznemu, pokojowi i bezpieczeństwu w całym świecie”⁹. Episkopat USA stwierdza w liście pasterskim, że „bezrobocie to zamach na godność człowieka (...), że aktualny poziom bezrobocia jest nie do zaakceptowania”¹⁰. Bezrobocie jest złem, które posiada wymiar osobowy, moralny, społeczny, gospodarczy i polityczny.

W aspekcie osobowym zło bezrobocia wiąże się z tym, że człowiek pozbawiony zostaje pracy. Ona zaś jest jego powołaniem, czymś nierozdzielnie złączonym z jego życiem. Praca jest losem człowieka, aspektem istotnym jego życia¹¹. Jest też obowiązkiem każdego. „Człowiek powinien pracować zarówno ze względu na nakaz Stwórcy, jak też ze względu na swoje własne człowieczeństwo, którego utrzymanie i rozwój domaga się pracy. Powinien człowiek pracować ze względu na bliźnich, zwłaszcza ze względu na swoją rodzinę, ale także ze względu na społeczeństwo, do którego należy”¹². Praca nigdy nie jest luksusem, nawet dla tych, którzy czerpią z niej radość. Najgłębszą motywacją pracy jest życie – pracownika i jego domowników.

Niemożliwość podjęcia pracy jest źródłem frustracji, degradowuje człowieka, obniża jego samoocenę, zuboża psychicznie i materialnie. Prowadzi ludzi do głębokiej alienacji oraz upokarza ich¹³. Bezrobocie pozbawia człowieka możliwości tworzenia wartości, przekształcania

⁸ Tamże, nr 18.

⁹ PIUS XI, *Encyklika w czterdziestą rocznicę encykliki „Rerum novarum”* „*Quadragesimo anno*”, Warszawa 1931, nr 51.

¹⁰ *Sprawiedliwość gospodarcza dla wszystkich*, „*Życie Katolickie*” 7 (1988) nr 5, s. 57.

¹¹ Zob. J. GAŁKOWSKI, *Podstawowy wymiar ludzkiego bytowania*, „*Więź*” 25 (1982) nr 6 (284), s. 49.

¹² JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 16.

¹³ JAN PAWEŁ II, *O godności pracy człowieka*, „*L'Osservatore Romano*” (wydanie polskie) 18 (1997) nr 6 (193), s. 43.

świata, rozwijania zdolności, wchodzenia w relacje społeczno-gospodarcze, służenia innym, szczególnie rodzinie, spełniania obowiązków i korzystania z prawa do działania. Rodzi przekonanie, że człowiek jest bezużyteczny, mniej wartościowy i niedoceniany. Jeśli towarzyszy mu bieda, a nawet nędza, wtedy to poczucie upokorzenia i krzywdy społecznej staje się jeszcze bardziej dotkliwie¹⁴.

Niemожność znalezienia pracy w sposób szczególny dotyka ludzi młodych. Niesie to z sobą negatywne skutki psychiczne, ponieważ młodzi widzą, że nie mogą podjąć odpowiedzialności za siebie, za bliższych, za rozwój społeczny i gospodarczy społeczeństwa¹⁵. Wobec perspektywy braku zatrudnienia w obranym zawodzie nie widzą sensu podejmowania nauki, podnoszenia kwalifikacji, studiowania¹⁶. To bezrobocie staje się często przyczyną tego, że młodzi sięgają po narkotyki, alkohol i dopuszczają się różnych przestępstw. Tracą bowiem nadzieję na normalne życie – założenie rodziny i wychowanie dzieci. Nie czują się pełnoprawnymi obywatelami swego kraju, zanika u nich poczucie odpowiedzialności za dobro wspólne.

W aspekcie społecznym zło bezrobocia polega na tym, że niszczy ono pozycję społeczną człowieka i godzi w dobro rodziny. Staje się przyczyną kłótni, nieporozumień rodzinnych, alkoholizmu, które często prowadzą do rozwodów. Pozbawia ojca autorytetu, degraduje rodzinę społecznie. Wpływa na izolowanie ludzi niepracujących od społeczeństwa, bezrobotni są bowiem często dyskryminowani przez pracującą część społeczeństwa¹⁷.

Z bezrobociem jest związane takie podejście do pracy, w którym człowiek staje się narzędziem produkcji, zatracając w konsekwencji swą godność. W praktyce zjawisko to przybiera formę wyzysku. „Często przejawia się on w takich sposobach zatrudnienia, które nie tylko nie gwarantują pracownikowi żadnych praw, ale zniewalają go poczu-

¹⁴ J. MAJKA, *Etyka pracy*, Wrocław 1983, s. 162.

¹⁵ JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 18.

¹⁶ JAN PAWEŁ II, *Życie społeczne i praca w świetle wiary*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 18 (1997) nr 7 (194), s.21.

¹⁷ T. BORUTKA, J. MAZUR, A. ZWOLIŃSKI, *Katolicka nauka społeczna*, Częstochowa 1999, s. 274.

ciem tymczasowości i lękiem przed utratą pracy do tego stopnia, że jest pozbawiony wszelkiej wolności w podejmowaniu decyzji. Wielokrotnie ów wyzysk przejawia się w takim ustalaniu czasu pracy, iż pozbawia się pracownika prawa do odpoczynku i troski o duchowe dobro rodziny. Często też wiąże się z niesprawiedliwym wynagrodzeniem, zaniedbaniami w dziedzinie ubezpieczeń i opieki zdrowotnej. Wielokrotnie, szczególnie w przypadku kobiet, jest zaprzeczeniem prawa do szacunku dla osobowej godności¹⁸.

W aspekcie gospodarczym zło bezrobocia sprowadza się do tego, że miliony ludzi chętnych i zdolnych do pracy, wykształconych zawodowo nie partycypuje w tworzeniu dóbr gospodarczych. Zagroza to prawu człowieka do udziału w życiu gospodarczym. Prowadzi do marnotrawienia wiedzy i umiejętności ludzkich. Jest też bardzo kosztowne, poważnie obciąża budżet państwa¹⁹.

W aspekcie polityczno-ustrojowym zło bezrobocia sprzyja rozwijaniu się radykalizmu i niepokoju społecznego. Krytyka ustroju i dążenie do jego zmiany znajduje duże poparcie wśród bezrobotnych. Dają oni często posłuch ideom wywrotowym, angażują się chętnie w manifestacje i wystąpienia przeciw porządkowi społecznemu. Bezrobocie przynosi więc postawy antyspołeczne, sprzyja przestępczości, usprawiedliwia ją i poszerza zakres jej motywacji. Niezdolność państwa do zapewnienia obywatelowi prawa do pracy wyraża się też w niezdolności do ochrony innych praw człowieka pracującego, a to osłabia autorytet władzy i nadweręża stabilność bytu społecznego²⁰.

Istota zasady pomocniczości

Zasada pomocniczości jest często przywoływana w nauczaniu społecznym Kościoła o gospodarce rynkowej. Także poza obrębem Koś-

¹⁸ JAN PAWEŁ II, *Życie społeczne i praca w świetle wiary*, dz. cyt., s. 21.

¹⁹ F. J. MAZUREK, *Zasada priorytetu pracy człowieka przed kapitałem*, dz. cyt., s. 25.

²⁰ F. J. MAZUREK, *Prawo do pracy w encyklice*, [w:] *Jan Paweł II, „Laborem exercens” Powołany do pracy. Komentarz*, Wrocław 1983, s. 226.

ciola katolickiego uznaje się ją i odwołuje się do niej w celu rozwiązania różnych problemów społecznych i politycznych.

Zasada pomocniczości należy do nauczania społecznego Kościoła i odnosi się do stosunków między państwem a społeczeństwem. Nie znaczy to, że chodzi o zasadę jedynie katolicką i wszelka o niej dyskusja winna być sprowadzona do poziomu teologicznego. Zasada pomocniczości mówi o stosunku państwa do społeczeństwa – poszczególnych obywateli, rodzin, grup i przedsiębiorstw – i oznacza, że państwo nie powinno czynić więcej, ale też nie mniej, niż tylko wspomagać je w ich autonomii.

Nazwa „pomocniczość” („subsidiarność”) pochodzi się od łacińskiego „*subsidium ferre*”, co znaczy „nieść pomoc, dawać wsparcie”. Klasyczne sformułowanie zasady pomocniczości znajduje się w encyklice *Quadragesimo anno* Piusa XI (1931). Czytamy w niej: „(...) co jednostka z własnej inicjatywy i własnymi siłami może zdziałać, tego jej nie wolno wydzierać na rzecz społeczeństwa; podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem ustroju jest zabieranie mniejszym i niższym społecznościom tych zadań, które mogą spełnić, i przekazywanie ich społecznościom większym i wyższym”²¹.

Zasada pomocniczości jest więc strukturalną zasadą porządku społecznego, wolnego i godnego człowieka. Zobowiązuje do działania albo do samoograniczenia się. Zobowiązuje ona do świadczenia pomocy podległym albo niższym podmiotom w tym celu, aby mogły one wspierać obywateli w rozwoju życia godnego człowieka i w konsekwencji egzystencji autentycznie osobowej. Zarazem zabrania interweniowania w życie i działanie niższych podmiotów, jeśli są one w stanie działać samodzielnie. Jeśli zaś nie mogą własnymi siłami wypełniać swoich zadań – zasada pomocniczości zaleca państwu nie tyle natychmiastowe branie na siebie tych zadań, co najpierw szukanie sposobów wzmocnienia własnych sił podmiotów. Ma ona zatem wymiar pozytywny, aktywizujący państwo, jak również wymiar ochronny²².

²¹ PIUS XI, *Encyklika „Quadragesimo anno”*, nr 79.

²² M. SPIEKER, *Zasada pomocniczości: podstawy antropologiczne i konsekwencje polityczne*, „Społeczeństwo” 1 (1995), s. 37.

Zasada pomocniczości chroni bowiem państwo, i inne podmioty, przed nadmiernym obciążaniem. Zabrania państwu podejmowania zadań, które chcieliby przerzucić na nie obywatele albo niższe wspólnoty bądź to dla własnej wygody, bądź z potrzeby doznawania opieki.

Zasada pomocniczości nie tylko wymaga odpowiednich struktur, ale może funkcjonować dopiero w odpowiednim klimacie społecznym. Potrzebna jest więc kultura polityczna, wyrażająca się w gotowości obywateli do udziału w wypracowaniu politycznych decyzji, w inicjatywie społecznej i gospodarczej, w artykułowaniu własnych interesów, w zdolności do komunikowania się i do kompromisów. Kształtowanie jej jest trudne, ale potrzebna jest przemiana mentalności, wyzbycie się oczekiwań i postaw utrwalonych przez dziesięciolecia istnienia władzy komunistycznej²³.

Zasady pomocniczości nie wolno oddzielać od zasady solidarności. Jest ona bowiem w niej zawarta jako jej szczególna artykulacja. Te dwie zasady mogą też tłumaczyć żądania pod adresem państwa.

Istota zasady solidarności

Cechą charakterystyczną życia społecznego jest współzależność, wyrażająca się relacją pomiędzy całością społeczeństwa a światem ludzi przemysłu i usług. Podjęta jako powinność moralna przemienia się w wartość: wartość solidarności. Kształtuje właściwy, personalistyczny i humanistyczny porządek społeczny. Wyraża dwie podstawowe tendencje kształtujące istotę życia społecznego, a mianowicie „dawanie” i „branie”²⁴.

Solidarność będąc zakorzeniona równocześnie w osobowości i społecznej naturze człowieka, wskazuje na obustronny związek i na obustronny obowiązek²⁵. Jest czymś najbardziej właściwym człowiekowi jako istocie społecznej. Stanowi sposób realizowania się człowieka na

²³ Tamże, s. 45.

²⁴ W. PIWOWARSKI, *Zasada solidarności*, [w:] *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 198.

²⁵ J. HOFFNER, *Chrześcijańska nauka społeczna*, Kraków 1983, s. 29.

gruncie dobra wspólnego pośród ludzi i z ludźmi. Solidarność sprzyja też uczestnictwu w jego tworzeniu. Wyklucza wszakże zarówno indywidualizm, który przeczy społecznej naturze człowieka, jak i kolektywizm sprowadzający człowieka do roli przedmiotu procesów społecznych.

Samo pojęcie „solidarność” oznacza zgodność w postępowaniu i dążeniach, jednomyślność oraz wspieranie się wzajemne. Przez solidarność rozumie się przede wszystkim odpowiedzialność „in solidum”, tzn. jednego za wszystkich, wszystkich za każdego oraz każdego za każdego. Nie jest ono współczuciem, zainteresowaniem losem bliźniego, lecz realnym zobowiązaniem i to ściśle określonym. Jest ono mocną i trwałą wolą zaangażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli każdego i wszystkich, wszyscy bowiem jesteśmy odpowiedzialni za wszystko²⁶.

Obiektywną normą solidarności jest dobro wszystkich ludzi i każdego człowieka. W tej perspektywie nie wystarcza samo kryterium zysku, zwłaszcza podniesione do rangi kryterium absolutnego. Solidarność zakłada poznanie i uznanie za szkodliwe struktur niesprawiedliwych i gotowość przeciwstawiania się im jako zagrażającym dobru każdego, jego rozwojowi, a nawet egzystencji. Zakłada ona postawę służenia bliźniemu, a nie wyzyskiwania go, przynosząc jednocześnie uznanie i poszanowanie godności osoby ludzkiej oraz ochronę tych, którzy są w zagrożeniu lub cierpią niedostatek²⁷.

Solidarność jako zasada naturalno-prawna określa obowiązki „od dołu” i uprawnienia „od góry”, oraz odwrotnie. Ma zabezpieczyć realizację dobra wspólnego i rozwój ludzki przez wzajemną współpracę i współdziałanie wszystkich w obrębie danych społeczności. Nie ma bowiem człowieka bez odniesienia do społeczności i nie ma społeczności mniejszych bez odniesienia do społeczności większych, i odwrotnie. Tak pojmowana solidarność jest w stanie przezwyciężyć wszystkie niesprawiedliwości, w tym niesprawiedliwość bezrobocia.

²⁶ JAN PAWEŁ II, *Encyklika z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia „Populorum progressio” „Sollicitudo rei socialis”, „L’Osservatore Romano”* (wydanie polskie) 9 (1988) nr 1 (98), nr 38.

²⁷ Tamże, nr 39.

Próba przezwyciężenia bezrobocia w duchu pomocniczości i solidarności

W normalnym społeczeństwie, przy wolności pracy i życia gospodarczego, jest rzeczą nieuniknioną, że pewna liczba ludzi (około 3%) nie znajduje zatrudnienia. W praktyce jednak w wielu krajach procent ten jest o wiele wyższy i stanowi istotny problem społeczny. W państwach, w których oficjalnie nie ma bezrobocia, istnieje jednakże problem bezrobocia ukrytego. Polega ono na sztucznym stwarzaniu dodatkowych stanowisk pracy, co powoduje, że liczba osób zatrudnionych przewyższa realne potrzeby państwa. Zachodzi więc niebezpieczeństwo tak zwanego pozorowanego zatrudnienia, tzn. przyjęcia do pracy większej liczby ludzi, niż wymagałaby tego racjonalna jej organizacja²⁸. Rodzi się więc podstawowe pytanie: w jaki sposób należy przeciwdziałać bezrobociu, kto w ten proces powinien być bezpośrednio zaangażowany?

Trudności w realizowaniu prawa do pracy są faktem realnym i właściwie nieuniknionym w polityce gospodarczej i społecznej poszczególnych państw. Ich przezwyciężenie wymaga przede wszystkim zaangażowania się wszystkich ludzi dobrej woli. Na pewno nie może w tych działaniach zabraknąć pracodawcy. Pomijamy w tej analizie przypadki jaskrawego naruszenia prawa do pracy, przypadki, w których pracodawca zwalnia ludzi, ponieważ uważa to za najprostszy sposób poprawienia kondycji ekonomicznej przedsiębiorstwa. W tym względzie chodzi o pracodawców, którzy ze względów ekonomicznych muszą podjąć decyzje o zwolnieniu pracowników. Każdy pracodawca powinien myśleć aktywnie o przyszłości zwalnianych pracowników. Ich odejście z przedsiębiorstwa nie może być odejściem w pustkę. Obowiązkiem moralnym przedsiębiorcy jest udzielenie zwalnianemu wsparcia w jego poszukiwaniach nowego miejsca pracy. Kryterium określającym warunki i granice udzielania człowiekowi pracy takiej pomocy powinna być zasada pomocniczości. Szczególnym przypadkiem są zwolnienia przed emeryturą. W takim przypadku, wydaje

²⁸ J. MAJKA, *Etyka życia gospodarczego*, Wrocław 1982, s. 150.

się, że we współpracy ze związkami zawodowymi, trzeba pracownikowi stworzyć takie warunki, by utrzymał kontakt z przedsiębiorstwem, nawet gdyby to miało przybrać formę pracy społecznej²⁹.

Obok zaangażowania pracodawców konieczne jest też zaangażowanie samych pracowników. Pomocniczość tłumaczy się trafnie jako pierwszeństwo dla odpowiedzialności własnej. Mówi się wtedy o większym udziale pracowników w walce z bezrobociem. Nie powinni oni poddawać się frustracji ani popadać w bierność. Takie postawy byłyby wyrazem niedojrzałości i prowadziłyby do destrukcji. Warunkiem przezwyciężenia kryzysu, jaki rodzi bezrobocie, jest rzetelna analiza przyczyn tego stanu. Należy odkryć w sobie potrzebę rozwoju. Przeszkodą do tego są często bariery mentalne. Bezrobotny nie powinien poddawać się trudnej sytuacji, ale próbować ją przezwyciężyć. Potrzebna jest postawa aktywna i właściwy stosunek do pracy jako wartości³⁰. Szczególnie niebezpieczne jest odrzucanie konkretnych ofert zatrudnienia. Mówi o tym Jan Paweł II: „Skrajnym przykładem zasadniczego zniszczenia etosu pracy, mającym nawet oczywiste znamiona przestępstwa, są sytuacje, w których oficjalne odrzucenie takiej czy innej oferty pracy, motywowane przede wszystkim chęcią zachowania zasiłku dla bezrobotnych, idzie w parze z tzw. «pracą na czarno», nielegalną, bo uchylającą się od wszystkich zobowiązań społecznych”³¹.

Ważną rolę w przeciwdziałaniu bezrobociu mają do spełnienia samorządy, rady pracownicze i związki zawodowe. Zadaniem związków zawodowych jest współdziałanie w rozwiązywaniu problemów ludzi pracy. Należy je rozwiązywać w duchu solidarności międzyludzkiej, która ma swe źródło w autentycznej miłości³². Związki muszą domagać się konstruktywnej reorganizacji życia gospodarczego kraju i tworzenia nowych miejsc pracy. Potrzebne jest w tym zakresie współdziałanie związków zawodowych z pracodawcami. Muszą być względem

²⁹ F. KAMPKA, *Bezrobocie i postawy moralne*, „Społeczeństwo” 1 (1995), 670–68.

³⁰ Tamże, s. 69.

³¹ JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 9.

³² JAN PAWEŁ II, *Konieczna jest dziś w Polsce wielka, zbiorowa solidarność*, „L’Osservatore Romano” (wydanie polskie) 18 (1997) nr 1 (189), s. 48.

przedsiębiorcy grupą nacisku, domagając się innych rozwiązań niż tylko zwolnienia. W tym celu powinny podejmować negocjacje, a w ostateczności mogą nawet sięgnąć po formę strajku. Oczywiście należy zachować wszystkie warunki, w jakich strajk może być uznany za godziwy.

Związki zawodowe winny organizować szkolenia zawodowe oraz tworzyć własne organy pośredniczące w poszukiwaniu pracy. Wyrazem ich troski o już zwolnionych pracowników, będących w wieku przedemerytalnym, może być włączenie ich w działalność szkoleniową i kulturalno-oświatową³³.

Walka z bezrobociem nie może ograniczać się tylko do związków zawodowych, lecz musi objąć cały świat pracy. Społeczeństwo solidarne to takie, które jest solidarne z ludźmi pracy, w którym osoba ludzka stanowi pierwsze i podstawowe kryterium przy planowaniu zatrudnienia. Trzeba więc szukać wszelkich sposobów w walce z bezrobociem³⁴. Konieczne jest dzielenie się pracą, prowadzące do zmniejszenia liczby godzin pracy w ramach jednego etatu. Nie należy jednak zapominać, że choć to wpływa na zwiększenie miejsc pracy, może prowadzić do zmniejszania płacy³⁵. Oczywiście operację tę można przeprowadzić wówczas, gdy zarobki pracowników przekraczają minimum socjalne i mają oni czym dzielić się i z czego zrezygnować³⁶.

W walce z bezrobociem nie może zabraknąć państwa. Jego zaangażowanie powinno opierać się na zasadzie dobra wspólnego i pomocniczości. Państwo ma pełniejszą wizję swego dobra i większy dostęp do środków umożliwiających jego realizację. To może rodzić pokusę „odgórnego” uregulowania sytuacji społeczno-gospodarczej, może też prowadzić do powstania państwa nadopiekuńczego czy totalitarnego³⁷. Państwo powinno jedynie koordynować życie gospodarcze

³³ F. KAMPKA, *Bezrobocie i postawy moralne*, dz. cyt., s. 71.

³⁴ JAN PAWEŁ II, *Konieczna jest dziś w Polsce wielka, zbiorowa solidarność*, dz. cyt., s. 49.

³⁵ O. VON NELL-BREUNING, *Arbeits der Mensch zwiel?*, Freiburg-Basel-Wien 1985, s. 16.

³⁶ T. BORUTKA, J. MAZUR, A. ZWOLIŃSKI, *Katolicka nauka społeczna*, dz. cyt., s. 275.

³⁷ F. KAMPKA, *Bezrobocie i postawy moralne*, dz. cyt., s. 72.

i gwarantować inicjatywę poszczególnych osób, grup, ośrodków i lokalnych warsztatów pracy³⁸. Władza państwowa musi wspierać inicjatywy jednostek i struktur pośrednich podejmujących walkę z bezrobociem. Powinna przychodzić obywatelom z pomocą m.in. poprzez udzielanie zasiłków. Forma ta jest niezbędna i wyrasta z zasady powszechnego używania dóbr, a nawet jeszcze bardziej z fundamentalnego prawa do życia³⁹. Na ten temat wypowiadał się również Jan Paweł II, pisząc: „Obowiązek świadczeń na korzyść bezrobotnych, czyli obowiązek wypłacania zasiłków niezbędnych dla utrzymania niezatrudnionych pracowników i ich rodzin, jest powinnością wynikającą z najbardziej podstawowej zasady porządku moralnego w tej dziedzinie – to znaczy z zasady powszechnego używania dóbr – albo inaczej jeszcze po prostu z prawa do życia i utrzymania”⁴⁰.

Państwo jednak nie może się ograniczyć wyłącznie do wypłacania zasiłków bezrobotnym. Jest to tylko pozorna pomoc, Cz. Strzeszewski. pisze: „Udzielanie przez państwo zasiłku bezrobotnym (...) jest w istocie zamykaniem oczu na konieczność przeprowadzenia reform ustroju pracy, co w konsekwencji sprowadza się do konieczności reformy całego ustroju gospodarczego. Masowe bezrobocie o charakterze trwałym jest dzwonkiem alarmowym, wskazującym przeżyć się dotychczasowej formy ustroju społeczno-gospodarczego”⁴¹.

Do głównych zadań państwa należy przeciwdziałanie tworzeniu się obszarów niedorozwoju gospodarczego⁴². Polityka pełnego zatrudnienia wymaga nowych inwestycji stwarzających nowe miejsca pracy i szeregu innych działań. Można tu wymienić: ochronę przedsiębiorstw przed upadkiem, politykę podatkową i kredytową, pośrednictwo pracy, prowadzenie i popieranie szkolnictwa zawodowego, stwa-

³⁸ JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 18.

³⁹ LEON XIII, *Encyklika o kwestii robotniczej „Rerum novarum”*, „Znak” 34 (1982) nr 7–9 (332–334), nr 43.

⁴⁰ JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 18.

⁴¹ CZ. STRZESZEWSKI, *Praca ludzka. Zagadnienie społeczno-moralne*, Lublin 1978, s. 240.

⁴² JAN XXIII, *Encyklika o współczesnych przemianach społecznych w świetle zasad nauki chrześcijańskiej „Mater et Magistra”*, Warszawa 1969, nr 54.

rzanie możliwości przekwalifikowania się pracowników, skracanie czasu pracy, popieranie małych zakładów, skracanie czasu przechodzenia na emeryturę⁴³.

Doraźną pomocą dla bezrobotnych może być zatrudnienie zwolnionych w innych gałęziach gospodarki, czy zatrudnienie ich w ramach robót publicznych. Nie wolno jednak zapominać, że celem pracy jest służyć i współpracować z innymi, urzeczywistniać talent i zdolności oraz wytwarzać szeroko rozumiane dobra, które są rzeczywiście potrzebne innym⁴⁴. Najważniejszym zadaniem państwa jest stwarzanie atmosfery moralnej współodpowiedzialności za stan zatrudnienia i los bezrobotnych oraz za kształtowanie pozytywnego stosunku do pracy⁴⁵.

Wybór sposobu rozwiązania problemu bezrobocia jest uwarunkowany wieloma czynnikami i zależy od sytuacji gospodarczej i politycznej w danym państwie. Istnieje jednak pilna potrzeba solidarnego działania wszystkich państw na rzecz usunięcia bezrobocia.

Potrzebna jest międzynarodowa współpraca dla walki z bezrobociem. Muszą być jednakże zawsze szanowane suwerenne prawa każdego państwa w dziedzinie planowania i organizacji pracy, w zakresie własnego społeczeństwa. Należy dążyć, by prawo do pracy było respektowane przez wszystkie państwa, i by wszyscy pracujący mieli analogiczne uprawnienia, tak by wśród ludzi pracy było coraz mniej różnic. Organizacja pracy powinna ułatwić znajdowanie właściwych proporcji pomiędzy różnymi rodzajami zatrudnień. Poziomowi życia ludzkiego winien odpowiadać właściwy, wedle możliwości pracy, system wykształcenia i wychowania⁴⁶.

W tym zespołowym wysiłku na rzecz likwidacji bezrobocia nie może zabraknąć organizacji międzynarodowych. To one mają w tej dziedzinie ogromne zadania do spełnienia. Powinny wypracować wspólne plany przeciwdziałania i zapobiegania bezrobociu, zwiększyć operatywność oraz skuteczność realizacji swoich planów.

⁴³ T. BORUTKA, J. MAZUR, A. ZWOLIŃSKI, *Katolicka nauka społeczna*, dz. cyt., s. 276.
N. EVANS, *Post-Education Society*, Londyn 1985, s. 79.

⁴⁴ N. EVANS, *Post-Education Society*, Londyn 1985, s. 79.

⁴⁵ F. KAMPKA, *Bezrobocie i postawy moralne*, dz. cyt., s. 73.

⁴⁶ JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 18.

Należy jednak postawić pytanie: czy ludzkość powinna być nadal tak bezradna wobec bezrobocia? Odpowiedzi na tak postawione pytanie udzielił Jan Paweł II podczas przemówienia wygłoszonego na 68 sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy: „Trudno mi uwierzyć, by ludzkość współczesna, zdolna do tak świetnych osiągnięć naukowych i technicznych, nie była w stanie – na drodze twórczego wysiłku inspirowanego przez samą solidarność, która łączy wszystkich ludzi – znaleźć słusznych i skutecznych rozwiązań dla tak istotnie ludzkiego problemu, jakim jest problem zatrudnienia”⁴⁷.

Zakończenie

Bezrobocie jest poważnym problemem społecznym, który dotyka setki milionów ludzi w świecie i miliony ludzi w Polsce. Zagroza różnym stanom i grupom wiekowym, w tym szczególnie kobietom i ludziom młodym.

Jest złem, spycha bowiem robotników na margines życia społecznego, czasem na dno nędzy i naraża ich na moralne niebezpieczeństwa. Pozbawia człowieka podstawowych praw, w tym do wyrażania siebie poprzez pracę, pomnażania dorobku pokoleń, zapewnienia opieki najbliższymi.

Walka z bezrobociem jest zadaniem dla wszystkich, szczególnie dla pracodawców, związków zawodowych, władzy państwowej i samych pracowników. Wymaga wspólnej troski w duchu zasady pomocniczości i solidarności.

Rozwiązywanie problemu bezrobocia jest trudnym zadaniem, ale jest możliwe, jednak pod warunkiem, że wyzwanie to rzeczowo i odpowiedzialnie podejmą wszyscy ludzie dobrej woli.

⁴⁷ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie na 68 sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 3 (1982) nr 7–8 (31–32), s. 4.

Unemployment v. Mutual Help and Social Solidarity

Summary

Unemployment is a serious social problem, which affects hundreds of millions of people all over the world and millions of people in Poland. It threatens various classes and age groups, especially women and young people.

Unemployment is wrong because it pushes workers to the margin of social life, sometimes to the depths of poverty and exposes them to moral dangers. It deprives man of basic rights, including the right to express himself through work, add to the wealth accumulated by all generations, support their families.

Coping with unemployment is a task for everyone, especially for employers, trade unions, state authorities, and employees themselves. It requires joint effort in the spirit of mutual help and solidarity.

To solve the problem of unemployment is a difficult task, which can be fulfilled on condition that all people of goodwill respond to the challenge in a sensible and responsible way.

A way to temporarily help the unemployed might be to employ those who lost their jobs in other branches of economy or in public works. One must not forget, however, that the aim of work is to serve and cooperate with others, cultivate talent and skills and produce goods in the wide meaning of the word; goods which are really needed by others. The most essential task of the government is to create an atmosphere of moral responsibility for employment situation as well as the future of the unemployed and to form a positive attitude to work.

The choice of the way to solve the problem of unemployment is conditioned by many factors and depends on the economic and political situation in a given country. There is, however, an urgent need for all nations to work jointly on eliminating unemployment.